

# Jest pan świnia!

24 kwietnia 2024

Po jednym z pytań Dariusza Jońskiego na komisji ds. wyborów kopertowych Mariusz Kamiński zdenerwowany wyszedł z sali. Powodem takiego zachowania polityka PiS było pytanie szefa komisji, czy podczas spotkania w willi Mateusza Morawieckiego Mariusz Kamiński był trzeźwy.

□

„Sposób, w jaki sformułował pan to pytanie, świadczy o tym, że jest pan pozbawiony jakiejkolwiek...” – zaczął mówić Kamiński, ale przerwał mu Dariusz Joński, domagając się odpowiedzi na pytanie.

„Może pan odpowiedzieć na pytanie?” – powiedział Joński.

„Tak, chcę odpowiedzieć na to pytanie. Jest pan świnia” – odpowiedział Mariusz Kamiński, po czym wstał i wyszedł z sali, gdzie trwało przesłuchanie.

„W sytuacji, gdy tak znieważa się świadka, nie mogę tego tolerować. [...] Nie obawiam się żadnych konsekwencji i nie pozwolę się tak traktować. Stawiam się na wszelkie wezwania komisji, ale nie pozwolę się tak obrażać” – skomentował były minister, który złożył wniosek formalny o wykluczenie przewodniczącego Dariusza Jońskiego z obrad komisji.

„To jest straszny skandal i niedopuszczalne łamanie prawa, gdy znieważa się świadka i upokarza się go, nie mogę tego tolerować” – powiedział dziennikarzom b. szef MSWiA Mariusz Kamiński po opuszczeniu sali obrad komisji śledczej ds. wyborów korespondencyjnych.

Na korytarzu Kamiński powiedział dziennikarzom, że to, co mówił szef komisji śledczej, „to są jakieś potworne insynuacje”. „Ten człowiek zaczął mnie znieważać i obrażać

sugerując, że byłem pod wpływem alkoholu na jakichś spotkaniach. Takie słowa nigdy wcześniej nie padały, to jest coś niebywałego. To jest po prostu straszny skandal, tak nie wolno traktować świadków” – mówił.

Oświadczył, że jest oburzony. „To jest niepoważne, absolutnie niewłaściwe” – podkreślił. „W sytuacji gdy w ten sposób znieważa się świadka, upokarza się świadka, nie mogę tego tolerować, nie mogę tego akceptować, to jest niedopuszczalne łamanie prawa” – powiedział Kamiński.

Za odwołaniem przewodniczącego było 3 członków komisji, przeciw – 5.

Po kilku minutach ostatecznie Kamiński wrócił na posiedzenie komisji, przesłuchanie jest kontynuowane.

Autorstwo: MS

Źródło: [NCzas.info](http://NCzas.info)